Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 21. Lwów, Sroda dnia 25. Stycznia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 450 Mk., z dostaw... do domu 500 Mk., ... w Polsce ... nych państw ...
Za zmianę ad... ca się ...

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareill. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwsze kolumnie 200 Mk., przed kroniką 150 Mk. Pokrewnice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 M. Koresp. nd. pryw. i matr. od wyrazu 30 M. Cała stronica 30.000 Mk., ½ stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk. jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Łaski na kolumnach ... ych po cenie 150 Mkp.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi ... dnia ... pnoke.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 10. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. n. „Gazety Ludowej" ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Papież Benedykt XV.

Opustoszała znowu Stolica Apostolska ze zgonem papieża Benedykta XV.

Giacomo della Chiesa, wybrany dnia 4. września 1914 r. papieżem, w chwili gdy nieubłagana wojna przecięła życie jego cichego poprzednika, oddanego jedynie sprawom wiary, Piusa X, postanowił od razu wprowadzić znowu kościół jako czynnik polityczny na arenę życia międzynarodowego. Przygotowanie odpowiednie posiadł, pracując długie lata z kardynałem Rampolla i kard. Mery del Val. Gdy Pius X odbudował Kościół w łonie rodziny, Benedykt XV zapragnął odbudować go w życiu politycznem świata. W kilka dni już po swoim wyborze wydał pierwszą z licznych encyklik, wzywających do pokoju, która podobnie jak inne przebrzmiała bez echa. Ogólne rozjątrzenie umysłów i zawiści narodowych, okoliczności polityczne towarzyszące jego wyborom, nieobecność zupełna pewnych wpływów politycznych przy bardzo silnym nacisku dyplomatycznym z drugiej strony, sprawiły, że głos następcy św. Piotra nie brzmiał dość głośno i że chwilami nawet majestat jego mroczył się i ciemniał, budząc niemal groźbę szyzmy nowej wśród najwierniejszych społeczności katolickich, np. Francji.

Benedykt XV wytrwale szedł do celu: podczas wojny i od czasu zawarcia zawieszenia broni ponawiał bezustannie, niezrażając się niepowodzeniem, starania o dopuszczenie przedstawicielstwa Kościoła na konferencje międzynarodowe, o uwzględnienie głosu pasterza duchowego.

Jednostronność polityki watykańskiej, która najwięcej zarzutów na Rzym ściągnęła, spowodowana była tem, że właśnie państwa centralne, najbardziej liczące się z politycznymi wpływami Kościoła były temi, które nie zaniedbały swych watykańskich placówek, podczas gdy inni byli nieobecni. Jeszcze raz spełniło się przysłowie: Les absents ont tort.

Zmarły papież zorjentował się jednak w sytuacji, zapragnął postawić Kościół na bardziej niezależnym gruncie i wytrwałym staraniom jego zawdzięczać należy dziś układ watykański z Francją, oraz pierwsze kroki ku pojednaniu z rządem włoskim. W obu wypadkach Benedykt XV odstąpił od nieubłaganej i nieustępliwej polityki swych poprzedników, rozumiejąc, że ustępstwa w dyplomacji są czasem prawdziwem zwycięstwem.

Ta ciągła, nieustająca czujność polityczna najwyższego pasterza wzmogła rzeczywiście powagę Kościoła, okazało się to zwłaszcza w sprawach wschodnich i w sprawie zatargu irlandzko-angielskiego. Być może wpływowi Watykanu na kler irlandzki zawdzięczamy obecne zwycięstwo partji pokojowej.

Odzyskanie wpływu na politykę międzynarodową i rozszerzenie katolicyzmu na szerokie przestrzenie wschodniej Europy, oto cele główne zmarłego papieża. Z chwilą upadku caryzmu prawosławna religja straciła podstawę bytu.

Kurjer ekonomiczny na str. 6.

Zachwiana spoistość gabinetu.

Starcia między p. Ponikowskim a Michalskim.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 22. stycznia.

(K.) W sferach dobrze poinformowanych mówią o poważnych tarciach, jakich widownią jest gabinet p. Ponikowskiego. P. Michalski, usiłujący ingerować we wszelkich sprawach zraził sobie wszystkich współkolegów, wywołuje ciągłe tarcia. W ostatnich czasach doszło do tego stopnia naprężonych stosunków, że zarysowują się możliwości poważnych powikłań na terenie gabinetowym.

—oo—

Rada min. uchwaliła zapomogę dla urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na posiedzeniu Rady ministrów, które zakończyło się późno po północy, rozpatrywano sprawę polepszenia bytu urzędników. Postanowiono przyznać urzędnikom jednorazową zapomogę w wysokości 50 proc. poborów miesięcznych, z wyłączeniem dodatków za kierownictwo i spełniane funkcje.

—oo—

Watykan zrozumiał, że chwila pozyskania mas wierzących Rosji może być bliska.

Nie należy zapominać, że pierwszy na tę możliwość zwrócił uwagę Wiedeń za radą Berlina, chcąc w ten sposób przykuć i związać Stolicę Apostolską ze swoją polityką. I tu właśnie leży bolączka, która w Polsce nieraz ufność do Watykanu zachwiała. Watykan poszedł dalej drogą wskazaną przez swych początkowych doradców i ks. metropolita Szeptycki był dlań jedynym łącznikiem ze wschodnim Kościołem. Zmieniając swą politykę wobec Francji i wobec Włoch, nie zdołał jej Watykan zmienić wobec Polski. Mimo osobiste sympatje papieża, wpływy przeciwne episkopatu niemieckiego kazały mu odrzucić z nieufnością pośrednictwo Polski w sprawach rosyjskich a dać zupełny posłuch propagandzie ukraińskiej ks. metr. Szeptyckiego, aż niemal do uznania „Ukrainy Zachodniej".

Być może, że w ostatnich tygodniach mianowanie kardynała Roppa nuncjuszem w Rydze z pełnomocnictwem dla spraw rosyjskich, oznaczać miało pierwszy zwrot w tej nieszczęsnej polityce, która ogół polski boleśnie dotknęła.

Równie przykrą była sprawa G. Śląska, w której wpływy kleru niemieckiego nie zdołały w Watykanie zwalczyć zabiegi biskupów polskich. Działo się to jeszcze ciągle dlatego, że nieudolne wpływy dyplomatyczne Polski i wpływy Francji nie miały czasu na zwalczanie zakorzenionych, orjentujących się jaśniej i lepiej wpływów germańskich, które miały podporę w kardynale Gasparim. Do zrównoważenia tych ostatnich dążył jednak stale papież Benedykt XV, dając często posłuch wybitnemu politykowi francuskiemu kard. Dubois. W testamencie swym przekazał następcy swemu pojednanie z Włochami, którego nie zdołał przeprowadzić tak szczęśliwie, jak układ z Francją.

Dzieło Benedykta XV pozostało nieskończone. Od obecnych wyborów zależeć będzie zupełne zrównoważenie wpływów międzynarodowych, a przez to i zupełna samodzielność Kościoła w jego ziemskiej polityce. L. C.

—oo—

Bagno repatrjacyjne.

NIEUDOLNOŚĆ P. WŁAD. GRABSKIEGO.

Warszawa, 22. stycznia.

(S.) Komisarz Grabski Władysław, ex premjer i „sławny mąż stanu" ze Spaa 1920 roku, usprawiedliwia się i winę za bagno, w jakiem tonie sprawa repatrjacji, zwala na min. Michalskiego, który nie daje odpowiednich kredytów na akcję walki z epidemją tyfusu. Choć znamy chyżość i lotność umysłu p. Michalskiego — to jednak za trupi zaduch i jęk nieszczęśliwych winić musimy p. Grabskiego, bo chaos, zamęt i brak jakiejkolwiek planowości w akcji wynika z braku zdolności organizacyjnych i odpowiedniej do tego inicjatywy i przenikliwości.

Repatrjanci otrzymują np. przepustki do jakiegokolwiek miasta w województwie lubelskiem, ale nie wolno im jechać do miejscowości rodzinnej. By wyrwać się z piekła baranowickiego repatrjanci biorą przepustki takie, jakie mogą otrzymać od odpowiednich urzędów i wtedy jadą, gdzie oczy poniosą — roznosząc wszy i tyfus. Władze Kongresówki nie mają prawa wystawiać przepustek tym zbłąkanym do miejscowości urodzenia. To powoduje nagromadzenie się takich pasażerów na dworcach kolejowych, którzy z głodu i chłodu, albo mrą, albo rozpraszają się po wsiach, uniemożliwiając rejestrowanie i dozór lekarski.

Te rzeczy nie mogą być obojętne dla tych, którzy to widzieli. Ogrom nieszczęścia domaga się nietylko patrjotycznych odezw, ale i kierowniczej silnej ręki, której nie pokazał dotąd komisarz Grabski. Dlaczego np. wnioski i projekty zainteresowanych województw nie są realnie brane w otoczeniu p. Grabskiego?

Czyżbyśmy bez pomocy zagranicznej jeszcze teraz nie potrafili dać sobie rady z epidemją tyfusową i jej źródłem.

Pomyślniejsza sytuacja zagraniczna.

Czy p. Skirmunt potrafi ją wyzyskać?

(Od naszych warszawskich korespondentów.)

Warszawa, 22. stycznia.

(K.) Obecnie na terenie politycznym zarysowuje się cały szereg spraw, w których Polska winna wypowiedzieć się w sposób decydujący i przygotować ze swej strony projekt konkretnej akcji. Dzisiejsze kierownictwo min. spraw zagranicznych nie daje żadnych gwarancji na możność sprecyzowania programu, w którym Polska mogłaby wygrać sprzyjające obecnie konjunktury. Sprawa odbudowy Rosji i udziału Polski w tej akcji, ze względu na wszechświatowe zainteresowanie się tem zagadnieniem, jest orężem, którego wygrywać dotychczas zupełnie nie umiemy. Anglja, dotychczas spoglądająca na nas z dużą niechęcią, wedle ostatnio otrzymywanych informacji z Londynu, coraz żywiej i przyjaźniej się nami interesuje. Stany Zjednoczone już od dłuższego czasu poczyniły szereg kroków, które akcentowały chęć zbliżenia i kontaktu. Czas jest, aby nad tymi atutami nie tylko dyskutowano, ale poczęto je dyskontować.

—o—

Przed zwołaniem Sejmu wileńskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 22. stycznia.

SKŁAD SEJMU WILEŃSKIEGO.

(S.) Ostatecznie ustalono już, że P. S. L. do Sejmu wileńskiego otrzymało 15 mandatów (w tem 5 inteligentów), Rady Ludowe 32, „Odrodzenie" 9, P. P. S. 2, Demokraci 7, a prawica 42.

Są widoki, że stan posiadania P. S. L. powiększy się jeszcze o kilka osób.

PRZEDSTAWICIELE WILEŃSCY — NIE POSŁOWIE.

(S.) Wybrańcy do Sejmu wileńskiego będą się nazywać przedstawicielami, a nie posłami. Tak informował jeden z wybitnych działaczy Rad ludowych.

NADUŻYCIA WYBORCZE ENDECJI WILEŃSKIEJ.

(S.) Według informacji „posłów" Sejmu wileńskiego z P. S. L. przybyłych do Warszawy — w jednym z powiatów mogą być wybory zakwestjonowane, a to z powodu tego, że na jednej z list endeckich był starosta miejscowy i komendant miejscowej policji. Do głosowania na tę listę miejscowa policja napędzała ludność terorem.

—oo—

JULES ROMAINS. 16)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

Wykreślono rodzaj okrągłego placu i wbito w środku słup zaopatrzony w haki żelazne do wiązania koni i mułów.

W około jeszcze stoją namioty, lecz praca wre nad budową drewnianych chat.

Jakiś człowiek wyznacza rynsztok dla odprowadzania wody, który obiega każdą chatę i uchodzi do rzeki na lewo.

Od placu ku rzece ciągle sznury ludzi i zwierząt wydeptały drogę.

Zgadujemy, że druga droga połączy plac z małą, kamienistą łąką, która leży o jakie 300 metrów naprzeciw nas, gdzie pasą się w tej chwili konie. Ludzie odpoczywają w świetnych humorach. Jeden z nich stawia butlę i kubki na zbitym z desek stole przed pierwszą chatą na lewo. Piją, ożywiają się i wybuchają śmiechem.

Widzimy jak ktoś porwał kawał deski i pisze na niej węglem jakieś litery niekształtne; potem, uzbrojony w młotek i gwoździe, wspina się na pal i przybija doń deskę. Awanturnicy, biją brawo, otaczają kołem tenecznem pal noszący na szczycie napis:

DONOGOO-TONKA.

KONIEC CZĘŚCI TRZECIEJ.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Inna grupa Awanturników spotyka przypadkiem obozowisko.

Zmierzch pada na obóz awanturników. Pierwszem naszem uczuciem jest podziw. Ile pracy w ciągu jednego tygodnia! Niema już namiotów. Stoi około dziesięć chałup. Otaczają plac, i zaczynają dwie ulice, jedna w stronę łąki, druga ku rzece.

Plac. Na prawo, barak większy od innych, służyć ma za magazyn żywności. Frzednia ściana opuszcza się i tworzy prymitywną ladę. Na niej stoją kubki.

Na lewo, podobny barak, lecz obszerniejszy jeszcze i zamknięty. Służy może za magazyn namiotów, narzędzi, zapasów drzewa.

Na drodze ku łące budują stajnie dla bydła, które wraca właśnie od rzeki, gdzie je pastuch poił. Nagle budzi się pewien niepokój. Psy gonią tam i sam i szczekają.

Ludzie rzucają pracę. Coś spostrzegają. Skupiają się zwolna. Kilku weszło do chat po strzelby.

Teraz stoją wszyscy pod słupem i badają szmat przestrzeni, który oczom naszym jest zakryty. Napis nie zdjęty, wisi nad nimi i nadaje imię gromadce. Oni nie myślą o nim. Są zaalarmowani.

A my? opanowywać nas zaczyna, jakieś dziwne wzruszenie, nie możemy oderwać oczu od tej małej grupy ściśnionej pod słupem, od tej rzeczy, rodzące się i niespokojniejszej, którą nazwę słup głosi.

To co śledzono zbliża się wreszcie: pięciu ludzi, dwa osły i muł, wszystko upada ze znużenia.

Pierwszy wzrok przybyłych pada na napis: DONOGOO-TONKA. Mimo zmęczenie, dają znak wesołości, co prawda, jedyny.

Równocześnie grupa założycieli rozluźnia się nieco. Rozmawiają. Odgadujemy słowa: „Więc to tutaj Donogo Tonka?"

Oczywiście. Widzicie!

Nie zbyt wspaniała ta Donogoo...

Zapewne nie tak wielka jak Chicago. Lecz i do tego przyjdzie.

Dobrze wam?

Doskonale. Wspaniała okolica. Zdrowy klimat. Widzicie: mamy się świetnie!

— A ... jest złoto?
— O tak! i dość nawet.
— W której stronie?

Jeden z założycieli wskazuje na rzekę. Chwila ciszy. Przybyli nie uważają jeszcze wyjaśnień za wystarczające. Lecz tak są ogłupiali ze znużenia, że nie wyszukują trudności.

Mówią, że ich prowianty skończone, że są głodni, że dwa muły zdechły w drodze i musieli porzucić juki. Założyciele stają się uprzejmi. Zapewne. Donogoo nie jest pozbawiona wygód. Żywność, napoje, mieszkanie, wszystko się znajdzie w Donogoo. Lecz życie jest bardzo drogie, strasznie drogie...

„Jeśli ci panowie mają trochę grosza..."

Zbliżają się ku barakowi-karczmie.

Jeden z założycieli, który jest karczmarzem, wchodzi do wnętrza, stawia na ladzie pęć kubków i pięć sucharów. Zaleca również sardelowe masło, lecz płacić trzeba z góry. Rachunek wyrównany.

Inni jeszcze są głodni. Przynoszą im śledzie. Drogie, bardzo drogie śledzie, moi panowie! ceny niemożliwe. Pomyślcie jeno, tak daleko od wybrzeża!

Potem przygotowują mieszkanie.

(C. d. n.)

Klerykalna agitacja.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 22. stycznia.

(S.) Grupka sejmowa posła Dubanowicza i posła arcybiskupa ormiańskiego ze Lwowa oprócz usług „Rzeczypospolitej" posługuje się na wsi organem tygodniowym pt. „Gwiazda Polski", prenumerowanym wyłącznie przez starszych księży proboszczów, starszych promotorów kół różańca żywego i tych, którzy noszą baldachim podczas procesji. W tytule tego organu tygodniowego zwraca uwagę w rysunku gwiazda Salomona, utworzona z dwóch trójkątów — uznana za herb przez sjonistów. Czy to pomyłka rysownika, czy nieznajomość rzeczy, czy polska gwiazda w pojęciu leaderów grupki?

—oo—

Urzędnicy wzburzeni.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 22. stycznia.

(K.) Niedola urzędników wywołuje wśród ich szeregów coraz żywsze wzburzenie. Ostatni wiec manifestacyjny dowiódł, że masa urzędnicza jest żywiołem spokojnym i zorganizowanym. Jeżeli rząd w dalszym ciągu będzie prowadził dotychczasową oportunistyczną politykę, to doprowadzi w rezultacie do wepchnięcia warstwy urzędniczej w szeregi skrajnej opozycji. Szczególnie pomysłowym pod tym względem jest p. Michalski, który skutecznie umie powstrzymać wszelkie posunięcia p. Ponikowskiego, mającego znacznie większe zrozumienie dla tych zagadnień.

—oo—

Koniec Urzędu przywozu i wywozu.

Z inicjatywy pana ministra handlu i przemysłu został uchwalony na komitecie ekonom. ministrów projekt ostatecznej likwidacji plagi gospodarczej Polski: urzędu przywozu i wywozu.

Fakt ten z najwyższą radością będzie przyjęty przez najszerszy ogół. Zachodzi jednak obawa, że „likwidacja" przeciągać się będzie w nieskończoność, jak świadczą inne podobne przykłady. Dlatego Sejm przy zatwierdzeniu projektu winien stanowczo określić ścisły termin, od którego przestaje urząd istnieć (także dla władz celnych).

Z drugiej strony nie należy zapominać, że nie tyle sam pomysł urzędu P. i W. był fatalny dla gospodarstwa polskiego, ile okropna jego administracja i biurokratyzm. Przejście więc całego obecnego aparatu w ramy ministerstwa handlu i przemysłu, mogłoby nie wiele zmienić w obecnej sytuacji.

Sądzimy jednak, że przy równoczesnie prowadzonej rewizji ustaw przywozowych i wywozowych, zostanie i sam system i kierownictwo zmienione. (g)

Przyjazd ministra Downarowicza do Krakowa.

Poglądy min. na sprawę kresów wschodnich. Wybory do Sejmu. Gminy wiejskie podstawą samorządu.

Kraków. (AW.) 23. bm. rano przybył z Warszawy do Krakowa minister spraw wewnętrznych Downarowicz, celem inspekcji województwa krakowskiego i zapoznania się na miejscu z pewnymi jego postulatami. Min. Downarowicz zaprosił do siebie przedstawicieli prasy, którym udzielił szeregu wyjaśnień w ważnych sprawach państwowych, szczególnie w sprawie kresów wschodnich. W sprawie wyborów sejmowych na kresach połud.-wschodnich ostatnie słowo należy do Sejmu ustawodawczego. Ostateczne zaś uregulowanie szeregu spraw administracyjnych na kresach półn.-wsch. zależy od ostatecznego ustalenia sprawy wileńskiej. W sprawie Małopolski wschodniej oświadczył p. Downarowicz, że rząd zdaje sobie sprawę z konieczności rychłego jej uregulowania. Odnośne propozycje ministerstwa spraw zagranicznych i wewnętrznych znajdują się już w komitecie politycznym rady ministrów. Pod względem administracyjnym rząd stara się prowadzić w Małopolsce wschodniej politykę pacyfikacyjną. W sprawie organizacji samorządu, oświadczył p. minister, że wyplenić należy istniejące dotychczas w Małopolsce i b. Kongresówce zapatrywania, jakoby samorząd był sposobem obrony ludności w walce z władzami rządowemi. W Polsce samorząd musi być środkiem do współpracy z rządem. Minister przykłada wielką wagę do organizacji samorządu „od dołu", tj. od gmin wiejskich. Zasadę bezpośrednich i powszechnych wyborów chciałby stosować tylko do gmin. Minister oświadcza się za decentralizacją władzy wykonawczej, ale przeciw decentralizacji władzy ustawodawczej, jaką przewiduje znany projekt prof. Buzka. — Pogłoski o szczególnej jakoby niechęci Górnoślązaków do administracyjnych pracowników z Małopolski są nieuzasadnione. Władze administracyjne organizuje na G. S. dr. Koncewski, bezpieczeństwo Hoszowski, obaj z Małopolski — ku zupełnemu zadowoleniu Górnoślązaków. Co do wyborów do gmin wiejskich i miejskich Małopolski minister nie sądzi, by należało przeprowadzać nowe wybory, raczej zaczekać do uchwalenia nowych ustaw państwowych, które są już na ukończeniu.

—o—

Wielka mowa polityczna L. George'a

Odnowienie międzynarodowego zaufania warunkiem pokojowego życia Europy. Agitacja za konferencją w Cannes.

Londyn. (PAT). Wolff. Wobec wielotysięcznych słuchaczy wygłosił L. George na konferencji narodowych liberałów w Westminsterze wielką mowę oczekiwaną z naprężeniem. Omówiwszy krótko sytuację wewnętrzno-polityczną, w szczególności zagadnienie irlandzkie, powiedział L. George między innymi:

Jakie jest położenie świata?

Mamy poza sobą wstrząsającą i pełną okropności wojnę. Jednakże świat znajduje się w położeniu gorszem, niżeli kiedykolwiek. W naszym kraju mamy **2 miljony bezrobotnych.** W Stanach Zjednoczonych liczba ta jest jeszcze większa. Dlaczego na świecie istnieje wielkie zapotrzebowanie naszych towarów, natomiast popyt jest mały? Nie dlatego, by świat nie mógł wytwarzać bogactw, ale dlatego, że

kredyt jest niemożliwy bez zaufania.

Zagadnienie wobec którego stoi Wielka Brytanja i cały świat, da się streścić w jednem zdaniu, mianowicie, że konieczne jest **odnowienie międzynarodowego zaufania.** (Oklaski).

Chcemy na naszym sztandarze umieścić napis: Pokój ludziom dobrej woli. W krajach europejskich mamy do czynienia ze starymi przesądami, istnieje stara nienawiść, stara rywalizacja, stare spory, nieufność i niedowierzanie.

Mężowie, którzy sądzą, że Europa da się uzdrowić w dwóch trzech latach, albo są źle poinformowani o faktycznym stanie rzeczy albo wprowadzają publiczność w błąd. Wypadki we Francji pokazały, jak ostrożnie należy postępować wobec panującej nieufności. Jest do tego tylko jedna właściwa droga, a mianowicie: aby uczynić narody probierzem rozumu, a nie gwałtu. A ten cel da się osiągnąć jedynie ciągłemi konferencjami i dyskusjami. Gdyby w lipcu 1914 odbyła się konferencja, w sierpniu tego roku nie byłoby przyszło do katastrofy. Każda konferencja jest szczeblem drabiny, która prowadzi do pokoju.

W Genui ma się odbyć konferencja, która z wielu względów będzie największą międzynarodową konferencją, jaka się kiedykolwiek odbyła.

Przeciwnicy konferencji mówią: prawie 45 narodów, 1000 rzeczoznawców finansowych i gospodarczych — czy to konieczne? Otóż jest to zawsze tańsze, niż konferencja rzeczoznawców wojskowych. Właśnie ukończyliśmy taką konferencję międzynarodową. Trwała ona straszliwe 4 i pół roku. **W konferencji tej wzięło udział 30 miljonów ludzi; w miejscu, gdzie się odbywała, pozostały trupy 10 miljonów ludzi młodych, drugie 10 miljonów odniosło rany, a wydatki tej konferencji wynosiły 50 miljardów funtów szterlingów.** Obecnie narody powinny odbyć inną konferencję.

PRZYJAZD PP. KARACHANA I STEFAŃSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy przedstawiciel Rosji sowieckiej p. Karachan i chargé d'affaires polski p. Stefański.

SPRAWA ZŁOTA SOWIECKIEGO NALEŻNEGO POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że zapas złota Rosji sowieckiej wynosi 36 miljonów rubli złotych. Według traktatu ryskiego przypaść ma Polsce 30 miljonów rubli złotych, część tej sumy została już przekazaną, obecnie toczy się spór o oszacowanie precjozów, przeznaczonych na spłatę reszty sumy.

UMOWA HANDLOWA FRANC.-POLSKA.

Warszawa. (PAT.). Redaktor naczelny „Journal de Pologne" donosi z Paryża, że prezydent ministrów Poincare przedstawił L. George'owi konieczność uwzględnienia w układzie spraw Polski. L. George zrazu odpowiedział odmownie, oświadczając, że tylko atak Niemców na Francję może spowodować pomoc angielską. Poincare jednak, oświadczył, że nieuwzględnienie w układzie gwarancyjnym spraw Polski uczyniłoby traktat niezupełnym. Następnie p. Vaucher pisze, że podpisanie układu francusko-polskiego w sprawach ekonomicznych, finansowych i handlowych nastąpi z końcem lutego, poczem oczekiwany jest w Paryżu przyjazd ministra spraw zagr. p. Skirmunta, który omówi tak ważne dla Polski i Francji stosunki ekonomiczne z Rosją. Współpraca Francji z Polską byłaby ułatwiona dzięki temu, że posiada wiele sił technicznych znających Rosję oraz jej przemysł, handel i górnictwo.

—o—

PODSTAWOWE DOKUMENTY DLA ROKOWAŃ FRANCUSKO-ANGIELSKICH.

Paryż. (PAT.). WBK. „Petit Parisien" dowiaduje się, że wczoraj ukończono redagowanie 4 dokumentów, mających służyć za podstawę dla zbliżających się rokowań angielsko-francuskich. Idzie tu o następujące sprawy: 1) Zmiana w projekcie angielskim w sprawie traktatu gwarancyjnego, 2) propozycje francuskie w kwestjach małoazjatyckich (pośrednictwo mocarstw w celu ukończenia wojny grecko-tureckiej), 3) uregulowanie kwestji Tangeru przy utrzymaniu praw sułtana marokańskiego, 4) Poincare zastrzega sobie bliższe sprecyzowanie swego stanowiska w sprawie konferencji genueńskiej.

DYMISJA GABINETU AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń. (AW.) Gabinet Schobera po ratyfikacji traktatu czesko-austrjackiego poda się do dymisji, oddając władzę w ręce nowego parlamentarno-urzędniczego gabinetu pod przewodnictwem b. prezydenta ministrów Meiera.

DE VALERA WEZWAŁ LUD DO WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Londyn. (AW.) Z Dublina donoszą, że De Valera, przybywający obecnie w Paryżu, wydał odezwę do sinfeinistów, wzywającą ich do prowadzenia dalszej walki o zupełną niepodległość republiki irlandzkiej.

Zgon papieża Benedykta XV.

OSTATNIE CHWILE PAPIEŻA.

Rzym. (PAT.). 22 stycznia. Havas. Ojciec św. zmarł o godz. 6 rano. Konanie rozpoczęło się o godz. 5'20. Obecni byli kardynałowie: Chigi, który odprawiał w kaplicy papieskiej mszę świętą i Giorgio, który udzielił Ojcu św. ostatniej absolucji.

PRZENIESIENIE ZWŁOK DO SALI TRONOWEJ

Rzym. (PAT.). Stefani. Zwłoki papieża odziane w szaty pontyfikalne przeniesiono w uroczystym pochodzie do sali tronowej. Kardynałowie odbyli pod przewodnictwem sekretarza stanu Gasparigo pierwsze zebranie celem naradzenia się nad zorganizowaniem pogrzebu i otwarciem conclave.

ŚW. KOLEGJUM OBJĘŁO ZARZĄD KOŚCIOŁEM.

Rzym. (PAT.). Po zgonie papieża objęło św. Kolegjum kierownictwo spraw Kościoła. W skład św. Kolegjum wchodzi obecnie oprócz kardynałów włoskich 5 kardynałów francuskich, 1 belgijski, 3 niemieckich, 2 angielskich, 2 austrjackich, 2 Polaków, 6 Hiszpanów, 2 z Ameryki i po jednym z Węgier, Czech, Portugalji, Kanady, Holandji i Brazylji.

PRZEWAGA KARDYNAŁÓW WŁOSKICH NA „CONCLAVE".

Wiedeń. (PAT.). Pogrzeb papieża odbędzie się według zwyczaju w 9 dni po jego śmierci, a więc przypuszczalnie 30 stycznia. Tego samego dnia zbierze się conclave celem wyboru nowego papieża. Liczba członków conclave wynosi 62, w tem 22 kardynałów znajdujących się w Rzymie. Wszyscy kardynałowie mają obowiązek wczesnego przybycia do Rzymu celem wzięcia udziału w conclave. Co do osoby następcy jak i co do czasu trwania conclave można czynić tylko przypuszczenia. Prawdopodobnem jest tylko, że i tym razem będzie wybrany papieżem kardynał narodowości włoskiej.

KANDYDACI NA TRON PAPIESKI.

Rzym. (PAT.) Havas. Kandydatami na tron papieski mają być kardynałowie: De Lai, Maffi, Bisletti, Gaspari i Ratti.

WPŁYW WŁOSKIEJ PARTJI LUDOWEJ NA WYBÓR PAPIEŻA.

Paryż. (AW.) Rzymski korespondent „Tempsa" przewiduje, że Włochy odegrają poważną rolę podczas „conclave", szczególnie za pośrednictwem włoskiej partji ludowej, posiadającej liczne wpływy wśród kardynałów.

WYJAZD KARDYNAŁA KS. DALBORA NA „CONCLAVE".

Poznań. (PAT.). Prymas ks. kardynał Dalbor wyjechał dziś do Warszawy, skąd jutro udaje się do Rzymu na conclave.

KONDOLENCJA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Dnia 22. bm. natychmiast po otrzymaniu przez ministerstwo spraw zagranicznych w nuncjaturze o godz. 3 popoł. urzędowego potwierdzenia o śmierci papieża Benedykta XV, udali się osobiście celem złożenia wyrazów kondolencji nuncjuszowi papieskiemu Msr Lauri, w imieniu Naczelnika Państwa generalny adjutant gen. Jacyna, w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej prezydent ministrów Ponikowski w towarzystwie sekretarza p. Bielskiego i minister spraw zagranicznych.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIE PRZY WATYKANIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że p. Perłowski, radca poselstwa polskiego w Bernie, został przydzielony prowizorycznie do przedstawicielstwa polskiego w Watykanie.

—oo—

RZĄD SOWIECKI PRZYJĄŁ ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ W GENUI.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Rzymu: Komisja zagraniczna Izby wysłuchała wywodów Bonomiego i markiza Della Toretta w kwestji Cannes i konferencji genueńskiej. Markiz Della Toretta podniósł, że rząd sowiecki wysłał we czwartek odpowiedź na zaproszenie na konferencję w Genui, zredagowaną w tej formie, że daje zabezpieczenie, iż Rosja gotowa jest przyjąć wszystkie warunki. Poseł Mobigliani zapytał, co się stanie, jeżeli Rosja zażąda rewizji traktatu wersalskiego. Bononi i Della Toretta odpowiedzieli na to wzruszeniem ramion. Bononi oświadczył, że traktaty pokojowe są nienaruszalne, interpretacja ich jednak jest różna.

NIEMIECKIE DĄŻENIA DO OWŁADNIĘCIA ROSJĄ.

Wiedeń. (PAT.). „Neues 8-Uhr Blatt" z Berlina. Dziś przedpołudniem zebrała się komisja zagraniczna Reichstagu na posiedzenie i zajmowała się kwestją rosyjską. W ciągu narad zabrał głos kanclerz Rzeszy dr. Wirth i wygłosił dłuższą mowę o stosunkach gospodarczych i politycznych między Niemcami i Rosją. Oświadczył on między innymi, że Niemcy życzą sobie najrychlejszej odbudowy Rosji. Po wywodach kanclerza rozwinęła się ogólna dyskusja, w której mimo różnicy poglądów wyrażono ogólne zapatrywanie, że dalsze zbliżenie gospodarcze rosyjsko-niemieckie jest naglącą koniecznością.

—oo—

KURS MARKI POLSKIEJ PODNIÓSŁ SIĘ.

Warszawa. (PAT.). Środki zastosowane przez ministerstwo skarbu przeciw sztucznemu podnoszeniu kursu marki niemieckiej, okazują się skutecznymi. Kurs marki polskiej poszedł w górę. Zniżka marki polskiej w ubiegłym tygodniu spowodowana była, wedle doniesień tutejszej prasy, częścią zapotrzebowaniem walut obcych na zakup surowców za granicą, zwłaszcza bawełny, częścią zaś masowym zakupem obcych walut przez agentów niemieckich, którzy wykupili dolary i funty szterl. potrzebne rządowi niemieckiemu dla spłacenia rat odszkodowawczych.

—oo—

ODŁOŻENIE WYBORÓW W ANGLJI.

Po kilku konferencjach z leaderami partji i członkami gabinetu, L. George postanowił odłożyć wybory, uważając, że nie należy pogrążać kraju w zamieszaniu wyborczem, póki nie będzie ukończona nowa organizacja Irlandji.

STANY ZJEDNOCZONE I SPRAWA ODBUDOWY.

„New York Herald" dowiaduje się, że Stany Zjednoczone przychylnie odnoszą się do przyszłej konferencji ekonomicznej, jednak udział w niej wezmą tylko wtenczas, gdy narody europejskie dadzą dowód prawdziwie pokojowej woli i wyrzekną się zbyt wielkich budżetów na sprawy wojskowe, oraz unikać będą kwestji rywalizacji politycznej.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Zgon posła Świdy. Wczoraj umarł nagle w Warszawie poseł ziemi suwalskiej, Świda. (AW.).

Rewizja stosunków w odbenzyniarni. Warszawa. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" w celu zbadania stosunków gospodarczych w odbenzyniarni w Drohobyczu wyjechał do Lwowa i Drohobycza dr. Stanisław Świętochowski, dyrektor departamentu górniczego. (PAT.).

Strajk kolejowy w Saksonji trwa dalej. Istnieje obawa, że rozszerzy się on na inne dyrekcje kolejowe. (AW.).

Groźna burza morska. Lizbona. WBK. Wielka burza przyprawiła portugalską marynarkę handlową o olbrzymie straty. Kilka okrętów wyrzuconych zostało na ląd. O ile dotąd wiadomo, 50 ludzi straciło życie. (PAT.).

—oo—

Lwów w hołdzie powstańcom 63 r.

Sędziwej garstce bojowników o niepodległość Ojczyzny, co w boje z ciemięzcą — Moskalem poszła, jakoteż idei czynu orężnego r. 1863 — składała hołd Polska cała, skłonił głowę Lwów, uświęcając obchodem uroczystym 59 rocznicę powstania styczniowego.

Uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. Dzięgdzielewicza w kościele OO. Jezuitów zainicjowało obchód. Po skończonej mszy defilowały przed grupą powstańców oddziały 40 pp., 19 pp., i szkoła kadecka. Z weteranami r. 1863 na czele, podążył licznie reprezentowany stan wojskowy z gen. Jędrzejewskim, dalej przedstawiciele rządu, miasta, sądownictwa i szeregu innych instytucji na uroczystą Akademję do sali posiedzeń Rady miejskiej. Radosne tony orkiestry 40 pp. dały hasło do rozpoczęcia Akademji. W prostych słowach przemówił imieniem wojskowości gen. Jędrzejewski, hołd składając żołnierzom polskim z przed lat 59-ciu. Obecni przez powstanie z miejsc dali wyraz czci wyrażonej przez dowódcę O. K. Lwów.

Imieniem Komitetu przemówił dr. Aleksander Domaszewicz, charakteryzując w podniosłych słowach czyn styczniowy, przebiegając następnie okresy bytowania myśli polskiej, wskazał na cel ostateczny a niedościgniony przez przeszłe pokolenia — wolną i niepodległą Ojczyznę. Tam, przykryci ziemią na cmentarzu Łyczakowskim leżą zwłoki tych, co pęta Ojczyzny rozrywali i tych, którzy Ją z nich uwolnili.

Przemówił następnie imieniem powstańców prof. Leon Syroczyński, kreśląc historycznie doniosły czyn powstania. Wśród wielu rocznic powstania, najbardziej rozpalającą a zarazem smutną była pierwsza rocznica r. 1863, gdy część w nierównej walce niosła śmierć wrogowi i gdy rzesze liczne w murach więziennych, daleko od współbraci, biegły myślą do nich. Czasy późniejsze nie przyniosły zmian i nawet nadziei na lepsze.

Represje rządów we wszystkich zaborach nieugięcie stosowane, gnębiąc fizycznie, nie złamały jednak ducha, myśli polskiej. Gdy opinja europejska gięła kolana przed ucieleśnioną siłą myśmy stawiali jej odpór, a pamięć o 63 roku była bodźcem łamanej często woli pragnącej zdobyć niepodległość. Organizowany militarnie naród na lat parę przed wojną światową, w głębokiem przekonaniu idei wolności stwierdzał, iż jak żadne przeszłe pokolenie, jest w pobliżu celu wymarzonego. — Pchnięte przez Józefa Piłsudskiego Legiony w zwycięski bój z wrogiem dały zaczątek armji polskiej. — Po długim okresie wojny światowej, połączyły się dzielnice Polski, cel powstańlicznych osiągnięty został.

Okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa zakończył prof. Syroczyński swe przemówienie.

Następny mówca major Rzepecki wskazał głównie na spełniony już w r. 1864 cel powstania mianowicie uwłaszczenie włościan. Imieniem robotników przemówił na końcu p. J. Dręgowski kładąc nacisk na niezałatwioną sprawę Śląska Cieszyńskiego.

Odegraniem hymnu narodowego zakończyła się Akademja.

*

Tow. gimn. „Sokół-Macierz" święciło w swej sali pamięć 59 rocznicy powstania. — Na umiejętnie dobrany program złożyły się przemówienie prof. dr. M. Wolańczyka o idei sokolej, pieśni J. Galla i St. Niewiadomskiego wykonane przez Tow. śpiewackie „Bard" i frenetycznymi oklaskami witane produkcje gimnastyczne członków „Sokoła". Orkiestra amatorska „Sokoła-Macierzy" i Koło mandolinistów „Dźwięk" uzupełniały całość.

*

Wieczór styczniowy staraniem Uniwersytetu ludowego odbył się w sali Instytutu technologicznego, z koncertem kompozytorskim prof. Friemana. Pieśni odśpiewała p. Zofja Drexler-Pasławska.

—oo—

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We wtorek »Traviata« — występ St. Korwin-Szymanowskiej.

We środę »Carmen«, opera.

W czwartek »Rigoletto« — występ St. Korwin-Szymanowskiej.

W piątek »Krąg interesów«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 5).

We wtorek i środę »Nora«.

W czwartek »Nina«.

W piątek »Nora«.

Repertuar Teatru Nowości.

We wtorek »Hrabianka fox-trotta«.

W środę „Dookoła miłości".

W czwartek »Hiszpański słowik«.

W piątek „Dookoła miłości".

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 16. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2 Prof. Baleński. 3) S. Piotrowski. 4) „Dynamit" sketch. 5) „Willa do wynajęcia", farsa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy. 2) 2+1=3 — pp. Krasowska, Struwe. 3) Cymes i Cures, sketch w 1 akcie. 4) Czarowne chwile, sketch w 1 akcie. 5) W herbaciarni „Jada Jacco", wielki balet ze śpiewami.

We Lwowie.

Połączenie telefoniczne Lwowa z Warszawą było wczoraj cały dzień przerwane.

—o—

— **Na pomoc dla młodzieży** złożyli na moje ręce w dalszym ciągu: dla Koła studentek p. wojewodzina Grabowska 4.000 mp., na akademików pochodzących z powiatu łańcuckiego komitet wieczoru urządzonego w Łańcucie 36.236 mp. — Jan Kasprowicz, rektor.

— **Na Sybiraków.** Grono urzędników Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej zebrało 9.615 mk. na Sybiraków, znajdujących się w barakach na Janowskiem. Na ten sam cel złożył p. Kazimierz Klimke w czasie wieczorku kotylionowego w „Gwieździe" 3.020 mk. Kwoty powyższe złożono w naszej administracji.

— **Ciężką dolę repatrjantów** dzieli także znakomity nasz muzyk-kompozytor, Witold Maliszewski, dyrektor konserwatorjum w Odessie, autor nagradzanych złotymi medalami symfonji i kwartetów. Rząd naznaczył mu na przymusowy pobyt Łowicz (hotel krakowski). O ile wiemy, starania p. Maliszewskiego o to, by mu instytucje muzyczne krajowe przyszły z pomocą w urządzeniu przynajmniej na razie koncertu kompozytorskiego, dotąd nie odniosły skutku i p. M. z rodziną znajduje się w nader trudnych warunkach materjalnych. Dla artysty tej miary i tak wysokiej inteligencji — p. M. ukończył oprócz akademii muzycznej, wydziały medycyny i matematyki — powinno się znaleść zatrudnienie w kraju.

— **Opieka T. O. M. nad dziećmi repatrjowanymi z Rosji.** Ubiegłej niedzieli przyjechało do Lwowa 50 chłopców repatrjowanych z Rosji, wysłanych przez generalny komisarjat na Pragę-Warszawę do Lwowa. Dzieci, zupełne sieroty, znajdują się w opłakanym stanie, a zwłaszcza zdrowotnym. T. O. M. umieściło je w nowym swoim zakładzie przy ul. Złotej l. 10 i wydało energiczne zarządzenia potrzebne dla wyleczenia i zaopatrzenia dzieci. Z poprzedniego transportu dzieci sybirskich zabrano do innych zakładów T. O. M. 7 dzieci. Zainteresowanie się społeczeństwa lwowskiego temi dziećmi jest bardzo wskazane i potrzebne. Dalsza organizacja opieki T. O. M. nad dziećmi repatrjowanymi z Rosji na prowincji jest w toku. Składki i dary na cele powyższe przyjmują: sądy wsch. małopolskie, Biuro gł. T. O. M. we Lwowie, ul. Koralnicka 6 oraz Biura filjalne T. O. M. w Stanisławowie i Tarnopolu.

— **Przedłużenie konkursu architektonicznego.** Do konkursu architektonicznego na rozbudowę Targów Wschodnich we Lwowie, dotowanego nagrodami 200.000 mp. i 100.000 mp., zgłosili się bardzo licznie architekci z wszystkich dzielnic Polski. Równocześnie jednak wielu z nich wyraziło życzenie, by termin nadsyłania prac konkursowych wobec ważności zadania przedłużyć o trzy tygodnie. Czyniąc zadość temu życzeniu Zarząd Targów Wschodnich w porozumieniu z członkami sądu konkursowego przedłuża termin do 21 lutego br. o godz. 12 w południe.

— **Występy w teatrze miejskim.** Z teatru donoszą nam: Bieżący tydzień będzie niezmiernie interesującym w teatrze Wielkim ze względu na gościnne występy znakomitych śpiewaków St. Korwin Szymanowskiej i B. Popowa. W środę w „Carmenie" śpiewa Popow, w specjalnym balecie hiszpańskim występują głośni baletmistrze: N. Kirsanowa i A. Fortunato. We czwartek występ Szymanowskiej w „Rigolecie". Występy te wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród miłośników teatralnych tak we Lwowie, jak i na prowincji, czego dowodem bardzo liczne zgłoszenia na bilety wstępu.

— **Kwartet lwowski.** Profesorowie Konserwatorjum Polskiego Tow. muzycznego zawiązali kwartet smyczkowy, który pracuje już od dłuższego czasu nad programem koncertów kameralnych, jakie wejdą w życie jako stała instytucja miejscowa, której brak odczuwała prawdziwie muzykalna publiczność miasta. Pierwszy koncert odbędzie się w najbliższym czasie.

— **Konferencja kolejowa** odbędzie się 26. bm. w lwowskiej dyrekcji kolei państw. W konferencji wezmą udział reprezentanci lwowskiej i stanisławowskiej dyrekcji kolejowej, jakoteż delegat Izby skarbowej. Chodzi o ułatwienie przewozu towarów z niem. Austrji i Czechosłowacji, jakoteż z Niemiec do Rumunji.

— **Z Izby sądowej.** W Stawczanach była bogata wdówka Zofia Paluchowa, o której rękę ubiegał się bezskutecznie 25-letni syn gospodarza miejscowego Jan Moroz. We wsi głosił Moroz, że każdy, kto tylko zechce być jego rywalem spotka się z zemstą. Byli tacy, których groźba nie odstraszała W jesieni wybuchły trzy pożary w obejściach osób, wplątanych w koło starających się o rękę i majątek wdówki. Nie dziw, że padło podejrzenie na Moroza, tembardziej, że i komora wdówki poszła z dymem w przededniu jej ślubu z innym wybrańcem.

Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych Jan Moroz. Oskarżał go prokurator dr. Paklikowski o zbrodnię podpalenia, bronił dr. Zarzycki. Przesłuchani świadkowie opowiadali o groźbach Moroza, lecz nikt go nie schwytał na gorącym uczynku. Sędziowie przysięgli wydali werdykt uwalniający. Moroz został zaraz wypuszczony.

— **Występy gościnne śpiewaczki Stanisławy Korwin Szymanowskiej** rozpoczynają się dziś we wtorek w „Trawiacie". We czwartek drugi występ w „Rigolecie". Dyrekcji udało się pozyskać p. Szymanowską tylko na trzy występy.

— **Odmrożenia.** W niedzielę udzieliło Pog. ratunkowe pierwszego opatrunku w 21 wypadkach odmrożeń, zaś w poniedziałek w 15 wypadkach. W kilku wypadkach odmrożone były wszystkie sterczące części ciała ludzkiego.

— **Wypadki uliczne.** Na ul. Zamarstynowskiej złamała prawą nogę Hania Enrich, przybyła z Krakowa do swej siostry. Po założeniu opatrunku przez lekarza Pog. rat. odwiezioną została do domu siostry przy ul. Jakóba Hermana. — Przechodzący przez szyny tramwajowe Kliszcz Michał, emer. nauczyciel ludowy, rzucony został przez przejeżdżający tramwaj na bruk i odniósł kilka ran na głowie. Pierwszej pomocy udzieliło Pog. ratunkowe.

— **Fałszowanie mleka.** Chłopi z Dmytrowic, dostarczający mleko do Lwowa, zupełnie bez żenady fałszują mleko, dolewając doń sporą ilość brudnej wody, a każą sobie płacić wysokie kwoty. Może odnośne organa zechcą pofatygować się na rogatkę Łyczakowską, którędy oszuści wiejscy zdążają do miasta i zrobić z nimi odpowiedni porządek.

— **Włamania.** Do sklepiku Berty Krütz przy ul. Kingi 6 włamali się złodzieje i skradli trochę wiktuałów na 30.000 mk.

Z mieszkania Adolfa Neubauera przy ul. Szpitalnej 62 skradli złodzieje po poprzedniem wyłamaniu zamków garderobę wartości 25.000 mk.

— **Spłoszeni włamywacze.** Pod sklepem Reginy Halpern przy pl. Gołuchowskich 9 pozostawili nieznani złodzieje narzędzia do włamania.

— **Miljonowa kradzież.** Z otwartego mieszkania Edwarda Hönig-Czechowicza przy ul. Grodeckiej 74 wynieśli złodzieje gotówkę i ubrania ogólnej wartości 2 miljony mk.

— **Kradzieże.** W garderobie hotelu Georgea skradziono dr. Laskownickiemu torebkę srebrną wartości 70.000 mp.

Z pracowni krawieckiej Bronisławy Dembowskiej przy ul. Halickiej 20 skradziono materjał na suknię balową wart. 50.000 mk.

W sklepie bławatnym Marjana Lisa przy ul. Serbskiej 2 schwytany został na uczynku kradzieży Michał Hołczyk i oddany następnie w ręce policji.

— **Zgubiono.** W przejeździe tramwajem LD. zgubiła Elżbieta Raps kolczyk z brylantem, wartości 250.000 mp.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Dnia 26. bm. o godz 6 i pół wiecz. odbędzie się wykład prof. M. Allerhanda pt.: „Kasacja czy rewizja". Po wykładzie dyskusja.

— **Wieczór styczniowy z koncertem kompozytorskim** prof. Witolda Friemanna urządza Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza w niedzielę 29. bm. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5. Pieśni odśpiewa p. Zofja Drexler-Pasławska. Słowo wstępne wygłosi insp. Marja Jaworska. Początek o godz. 7 wiecz.

— **Drugi koncert** kompozytorski prof. **Witolda Friemanna** odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w niedzielę 29. bm. o g. 7 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego, przy ul. Bourlarda 5. Znakomity kompozytor wykona cały szereg własnych utworów fortepianowych, świetna zaś śpiewaczka estradowa p. dr. Zofja Drexler-Pasławska odśpiewa kilkanaście jego pieśni, które na koncercie w sali Tow. muz. spotkały się z tak owacyjnem przyjęciem. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha (ul. Akademicka).

— **Z polskiego Tow. politechnicznego.** We środę 25. stycznia o g. 6.15 w. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. major-pilot Stanisław Jasiński wygłosi odczyt pt.: „Niebezpieczeństwo inwazji lotniczej".

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** III. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 27. bm. o g. 6 w Poliklinice, ul. Lindego. Wykład: Niedomagania i postulaty hygieniczne miasta Lwowa ze względu na grożące epidemje ex re fali repatrjacyjnej, dr. Stensing ze stanowiska lekarskiego, inż. Drexler Ignacy ze stanowiska technicznego, dr. Palester na przednmurzu wschodniej Małopolski.

— **Bal mieszczański,** który odbędzie się 1. lutego br. w salach Strzelnicy, zapowiada się, jak corocznie, wspaniale. Dekoracją sal zajął się zaszczytnie znany artysta malarz p. Marceli Harasimowicz. Prowadzenie tańców ujął w swe ręce p. major Władysław Śniadowski. Piękny cel, bo pomnożenie funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po mieszczanach, jak i miła i dobra zabawa ściągnie niezawodnie w tym dniu na Strzelnicę bardzo liczne grono sympatyków mieszczaństwa.

— **Wystawa na rzecz dzieci Sybiraków.** Wystawa prac uczestników kursu robót ręcznych, urządzonego staraniem Ogniska Z. P. Naucz. S. P., będzie otwarta w szkole męsk. im. Staszica, ul. Skarbkowska dn. 29, 30 i 31 stycznia br. od godz. 9 do 1 i od 4 do 7. Wstęp: dobrowolne datki na dzieci Sybiraków.

Z SALI KONCERTOWEJ.

KONCERT „LUTNI".

Po dłuższym czasie Tow. śpiewackie „Lutnia" przypomniała się naszej publiczności, wykonując szereg kolend polskich w układzie oryginalnym z XVI. i XVII. wieku, oraz nowoczesnym dokonanym przez Friemanna, Kuczkiewicza, Niewiadomskiego, Surzyńskiego i Waltera. Przystępne melodje, z których wiele cieszy się słusznie ogólną popularnością, spotkały się z odpowiedniem uznaniem u licznie zebranej publiczności; z stanowiska muzycznego najbardziej zainteresowała „Suita na temat Polskich kolend", w opracowaniu Niewiadomskiego na głosy solowe, chór i orkiestrę.

Po szeregu kolend, ułożonych wyłącznie na chór bez akompanjamentu instrumentalnego, suita Niewiadomskiego przy pomocy orkiestry, chóru i głosów solowych stanowiła pożądane urozmaicenie.

Całość pod kierownictwem dr. Adama Sołtysa wywarła nader korzystne wrażenie; chóry śpiewały z zapałem i rytmicznie, a staranny śpiew pp. Drexlerowej i Lipanowicza uzupełnił całość. Pożądanem byłoby, aby „Lutnia", która przed laty zajmowała wybitne stanowisko w ruchu muzycznym naszego miasta, teraz, pozyskawszy w p. A. Sołtysie dzielnego muzyka jako dyrygenta, starała się osiągnąć dawny poziom artystyczny i przygotowała jedno z poważniejszych oratorjów. **Grd.**

Nekrologja.

†

JAN ŁESZEGA

starszy inspektor szkół powiatu zamiejskiego lwowskiego zasnął w Panu dnia 23 stycznia 1922 r., zaopatrzony św. Sakramentami, w 66 r. życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę 25. stycznia o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 77, na który zapraszają w żalu nieutulone dzieci. Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Z izby sądowej.

REWIZJA PROCESU STRACONEGO RABINA SZAPIRY.

Z Warszawy donoszą 21. bm.:

Głośny proces rabina płockiego Chaima Szapiry, skazanego przez sąd doraźny w Płocku za szpiegostwo podczas inwazji bolszewickiej na rozstrzelanie i następnie straconego, przyszedł wczoraj pod ponowne rozpatrzenie w drodze rewizji, sądu wojskowego w Warszawie.

Sąd przesłuchał studentkę uniwersytetu Cybulską. Reszta świadków z Płocka nie stawiła się. Zeznanie Cybulskiej wypadło na korzyść rehabilitacji. Stwierdziła ona, że niejaka Dramińska posądzana owego czasu o przychylne dla rabina i wogóle dla żydów zeznania, wyraziła się, iż podziwiała, że rabin mimo lecących już zewsząd kul, nie strwożył się i dalej swą modlitwę na balkonie odmawiał. Dalej zeznała, że zdaniem Dramińskiej, świadkowie, którzy w tej sprawie obciążali rabina, kłamali, utrzymując, że modląc się na balkonie rabin dawał jakieś tajemnicze znaki bolszewikom co do rozmieszczenia wojsk armji polskiej.

Po tem zeznaniu, sąd, zgodnie z wnioskami stron, rozprawę przerwał i postanowił kontynuować ją na miejscu przestępstwa tj. w Płocku, celem zbadania tamże innych świadków i przedewszystkiem dokonania oględzin miejscowości i balkonu, na którym modlił się rabin i skąd miał posyłać znaki bolszewikom.

Chodzi głównie o ustalenie faktu, czy świadkowie, którzy zeznali na niekorzyść straconego rabina, mogli z miejsca, gdzie się znajdowali, (w piwnicy, czy też koło niej) obserwować dokładnie ruchy skazanego.

Dnia 24. stycznia cały skład sądu, prokurator i obrońca z sędzią przewodniczącym ppułk. K. S. Strusiem na czele, udadzą się do Płocka, gdzie też zapadnie ostateczne orzeczenie w tej sprawie.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. stycznia.

+ **Zebranie giełdy zbożowej** licznie odwiedzane, ruch słaby. Poszukiwano zboża twardego i nasion wiosennych. Podaż mała z powodu mrozów i utrudnionej komunikacji. Oferty w słomie prasowanej od 24—28 za 100 kg. paritas stacja ... tarnopolskie. Wielka transakcja w koniczynie po 65.000. Ceny żyta silniejsze, mąki żytnej słabsze. (AW.).

+ **Zebranie giełdy drzewnej nieliczne.** Poszukiwano desek sosnowych suchych — ofiarowana cena 14 — żądano 18 — do transakcji nie doszło. Zapotrzebowanie w słupach telegraficznych. Podaż w deskach jodłowych i świerkowych. (AW.).

+ **Przesilenie walutowe w Czechosłowacji.** Ciągła zwyżka kursu korony czeskiej zaostrzyła znacznie przesilenie w przemyśle tkackim Czechosłowacji. 10 firm greckich odwołało dawniejsze zamówienia. W licznych zakładach tkackich zredukowano liczbę robotników. Wiele fabryk w zastoju. (AW.).

+ (g.) **Handel jajami.** Warszawski „Przegląd Wieczorny" podaje wiadomość o mającym nastąpić w najbliższym czasie wolnym eksporcie jaj za granicę. Sprawa tą ma pierwszorzędne znaczenie tak ze stanowiska handlu jak i hodowli drobiu. Polska ma już obecnie minimum 500 wagonów jaj rocznie ponad zapotrzebowanie wewnętrzne. W razie dobrze zorganizowanego i solidnego zorganizowania exportu, produkcja zarazby się zwiększyła. Wielkie pole do działania otwiera się tu do wszelkiego rodzaju kooperatyw wiejskich, a związki centralne powinny bezwzględnie starać się ująć całą akcję w swoje ręce.

—o—

Z życia Tow. akc.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie powiększa obecnie swój kapitał zakładowy na 70,000.000 mk. przez emisję 350.000 sztuk akcji IV, emisji im. wart. 140 mk. Jestto druga z rzędu w okresie powojennym podwyżka kapitału, będąca wynikiem zarówno zmienionych stosunków walutowych, jak też i rozszerzającego się zakresu działania tej instytucji. Tak działalność założycielska banku, obejmująca między innymi „Gafotę", Lwowską fabrykę obuwia S. A. (założoną przed wojną wspólnie z Polskim Bankiem Przemysłowym), „Rypne" francusko-polskie Towarzystwo naftowe, „Zakłady Przędzalniczo-tkackie w Krośnie S. A." „Fabrykę zabawek i galanterji drzewnej" Jaworów, „Hanede" handlowe i przemysłowe Towarzystwo drzewne, Ska z ogr. por. i inne, jakoteż i wzmożona działalność kredytowa w dziedzinie przemysłu i handlu nakłada na bank obowiązek dostosowania swego kapitału do zwiększonych potrzeb przemysłu i handlu.

Oprócz istniejącego już oddziału w Krakowie, otwiera powsz. Bank Kredytowy w styczniu br. Oddział w Drohobyczu, pragnąc i w zagłębiu naftowem rozwinąć działalność, odpowiadającą zwiększającym się potrzebom przemysłu naftowego.

Ponieważ jednak obecne stosunki w przemyśle i handlu wymagają znacznie zwiększonych wysiłków ze strony kapitału, zamierza Powszechny Bank Kredytowy przystąpić natychmiast do dalszego wydatnego zasilenia własnych środków i z tej przyczyny zwołane zostało na dzień 23. stycznia br. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy, któremu Rada Nadzorcza przedłoży wniosek na dalsze podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 200,000.000 mk.

—o—

Zakłady Przędzalniczo-Tkackie W Krośnie, Ska Akc. założona przez Akc. Bank Hip., Powszechny Bank Kredytowy i Akc. Bank Związkowy, oraz P. Władysława Długosza, tudzież dawnych udziałowców Ski „Len" w Krośnie, przystępuje obecnie do podwyższenia swego kapitału z mp. 35.000.000 na mp. 75.000.000.

Jak się dowiadujemy, zakłady fabryczne, znajdujące się na terenie 14-stu morgowym w Krośnie są już w zupełności gotowe. Obejmują one nowocześnie urządzoną halę fabryczną w gmachu dwupiątrowym o konstrukcji żelazno-betonowej, oraz budynki fabryczne i administracyjne. Wedle opinji znawców zakłady fabryczne w obecnym stanie przedstawiają wartość około 200,000.000 mk. Ponadto zamówione zostały w Anglii maszyny przędzalnicze pierwszej jakości, których montaż nastąpi prawdopodobnie w ciągu bieżącego półrocza, poczem przedsiębiorstwo będzie mogło być puszczone w ruch. Będzie to po Żyrardowie największa w Polsce przędzalnia, a ponieważ Żyrardów jest własnością obcą, będzie to największa polska przędzalnia.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają. T = transakcje. Z eszta: płacą.

A) Akc. bank.	23 stycznia	B) Akc. przem.	23 stycznia
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	130000
Dyskont Lw.	550	Gafota . . .	1900
Handl Pozn. .	3600	Górka . . .	5000
Hipot. akc. .	900	Oikos	4950
Hipot. zemel.	4.0	Parowozy . .	T 1300
Małopolski	750	Patria . . .	4700
Powszechny .	850	Pezet . . .	1000
Przemysłow.	650	Polsk . . .	T 875
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob . .	1100
		Pol. Nafta .	1650
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	650
		Rabszawa . .	3500
Brow Lwow.	17000	Siersza el. . .	T 1300
Chodorów . .	3150	Gor. Siersza .	7500
Karpalit . . .	1500	Tepege . . .	5.00
Ćmielów . .	3500	Zieleniewski .	1400
Portland Sz. .	—	Żegluga pol. .	4.0

Kursa walut. Kurjer Lwowski Nr. 21	Lwów — dnia 23 stycznia 1922		Warsz. d. 23 I.	Zurych 23 I	Berlin 23 I.	Wied 23 I.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—4	0.15—0.15	6.17	301
1 funt ang.	13250—14250	13500—14250	13950—14250	21.69	861.60	43 790
100 frs franc.	26500—2 000	26500—28000	26950—27400	41.50	1628 35	83.480
100 fr szwaj	5 00—64000	59000—64000	663	100·—	396 .00	190.975
100 frc belg.	25000—26000	25500—26500	25400—26350	39 75	1565.40	79.0 0
100 K czesk.	5800—6200	5800—6200	58·25—59·00	9.40	37 .00	19.497
100 K węg.	450—550	450—550 P	——	—.75	29.62	147.800
100 K austr.	38—44	39—43	41—42	—.08	2.40	100.—
100 M niem.	1625—1725	1650—1740	1660—1685	2.57	100.—	5.097
1 Dolar am.	3275—3375	3100—3300	3290—3300	5.15	20 .01	10 198
100 Lir wł.	13500—14500	14500—15500	——	22.40	884. 0	4 .990
100 Lei rum.	2100—2300	2100—2300	——	—.—	149 00	7.295
100 gul. hol.	100000—110000 P	100000—110000 P	—.—	187.50	7427.55	380 000
100 K. norw.	40 00—45000 P	40000—45000 P	—.—	80. 0	P 1091.30	165.975
100 K. duńs.	56500—60500 P	56500—60500 P	—.—	108.00	4090.00	208.975
100 K. szw.	67500—71000 P	67500—71000 P	—.—	128.25	508 .90	257.970

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

APOLLO ! niebywała sen acja ! **CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA** 6 akt.! Tajemnicze miljony 6 aktów!

Bajkowy ten film daje to wszystko co można stworzyć na podstawie nowoczesnej techniki. Sceny jak z baśni przesuwają się przed oczami widza. HARRY LIEDKE w roli wesołego złodzieja miljonów, PIOTRA VOSSA. Dla uniknięcia natłoku początek o g. 3.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Wszystkim, którzy memu ukochanemu synowi w czasie jego choroby byli pomocni i ostatnią posługę mu oddali, w szczególności WPP. Dr. Renckemu i Dr. Sz ammowi, Dr. Dr Hilarowiczowi, Laskownickiemu Rudzińskiemu i So hańskiemu za ich staranną i troskliwą opiekę lekarską i życzliwość dla śp. syna mego, Wielebnemu Ks. Dr. Janowi Czemalewskiemu, WP. prof. Dr. Bykowskiemu i przezacnym kolegom śp. Jego, oraz wszystkim tym, którzy w mem nieszczęściu spieszyli mi z pomocą i pociechą — składam szczere i gorące Bóg zapłać. **Wanja Czemeryńska.**

Nowy transport z Wiednia SUKIEN wieczorowych spacerowych trykotowych - jamperów. - - nadszedł do MARJI OPOLSKIEJ Lwów, Małeckiego 9, I. p. 7930

Przypominamy, że termin zgłoszeń

subskrypcji na akcje Akcyjn. Banku Związkowego mija 26 b. m.

Zgłoszenia przyjmuje Centrala we Lwowie i Oddziały w Krakowie, ul. Basztowa, w Krośnie, Zakopanem. Przemyślu, Sniatynie i Tarnopolu. 7910

Fabryka nawozów sztucznych **„Superfosfat"** Józefa i Karola Towarnickich, Wróblik szlach. przyjmuje zamówienia na dostawę superfosfatów kostnych pod zasiewy wiosenne a to: a) Superfosfaty kostne azotowo-fosforowe o zawartości 12-13% kwasu fosfor. rozpuszczaln. w wodzie (P_2O_5) i około 2% azotu (N.). b) Superfosfaty kostne o zawartości 15-16% i 18-19% kwasu fosfor. rozpuszczaln. w wodzie (P_2O_5). Wobec ograniczonej ilości superfosfatów będą uwzględnione tylko wcześniejsze zamówienia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd, Lwów, Senatorska 4. 7901

Odezwa.

DO OBYWATELI MIASTA LWOWA!

Lwów dał inicjatywę do zbiórki złota i srebra na podkład waluty w chwili, gdy ofiarną krwią całego Narodu spełniał się „Cud nad Wisłą".

Akcję rozpoczętą wstrzymał brak ustawy zabezpieczającej zebrane ofiary wyłącznie dla Skarbu Narodowego na podkład waluty.

Dziś ustawa sejmowa zatwierdzona czyni Skarb Narodowy Nietykalną Świętością, oddaną pod kontrolę Sejmu i Społeczeństwa.

Lwów, to Serce Zmartwychwstałej Polski, musi dać inicjatywę do podjęcia na nowo i zakończenia tego największego dzieła we wskrzeszonej Ojczyźnie!

Po „Cudzie Wisły" musi się spełnić: Cud odrodzenia Narodu w miłości czynnej skłonnej do poświęcenia i ofiar!

Musimy zbudować Silny Skarb, który da fundament naszej walucie!

Musimy mieć dobry pieniądz, budzący zaufanie zagranicy na wzór, jak obudziła je zbudowana przez nas niezwyciężona Polska Armja.

Lwów — przodownik wśród budowniczych „Skarbu Narodowego — cały po polsku myślący i czujący Lwów z hasłem: Po groszu — lecz wszyscy" — żywiołowo pośpieszy w tym miesiącu przeznaczonym na zbiórkę na ulicę Ossolińskich 11, gdzie codziennie od poniedziałku 16. stycznia począwszy od godz. 5—7 popoł. przyjmuje dary znana i zasłużona w tej akcji N. O. K. jako Sekcja Naczelnego Komitetu Popierania Skarbu Narodowego, zostającego pod opieką i kontrolą Ministerstwa Skarbu.

Dla ułatwienia składania ofiar chodzić będą Panie po domach.

Celem uniknięcia nadużyć zaopatrzone one będą w legitymacje urzędowe, którymi wykazywać się powinne.

Za Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Popierania Skarbu Narodowego: Ks. dr. Albin Warszelewicz. Za Narodową Organizację Kobiet: Marja Demelówna.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na osiemniałych legionistów: Zamiast wieńca na grób męża Józefa Stanisława Klimka, Klimkowa 2 000.

Na kaplicę orląt: Zamiast mszy w rocznicę męża Kasinowska 100

Na inwalidów: Z okazji wspólnego opłatka Gmina Czyżki 2.700.

Na ulżenie doli repatrjantów: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Eugeniusza Golchę Wilchelmi i Winnicki 8.000, Zamiast uwiadomień śluinych Og Zarzycka i Dr. Ludwik Ręgorowicz 2.000. Urzędnicy gazu ziemskiego S piehy ...00

Na sybiraków: Z Czarnecka 500, Zjazd nauczycielki w Żółkwi odczyty 18 b. m. Wołowicz 2.080, Zofia Łuczakowska 100. Ognisko Związku P. Nauczyc Szkół Powsz. w Dobromilu 3.414, Zebrane w dniu imienin naczelnika Izby rękodzielniczej P. Ohlyego 33.000.

Na ochronkę im. Piłsudskiego: Zamiast mszy św. w 2-gą rocznicę śmierci śp. Wandy Szafrańskiej Rodzina 2 500

Dla sybiraków: Julja Spindurówna z Bóbrki 100 Mk.

Na Brata Alberta: Zamiast mszy św. za śp. Rodziców J. Osińska z Bieńkowej Wiszni 500.

OGŁOSZENIA.

PŁUGI całożelazne z drewnianemi grządzielami i obrabalne 7758
BRONY zwykłe i sprężynowe
Kultywatory, plewniki i obsypniki
do natychmiastowej dostawy poleca
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Kraków, ul. Sławkowska l. 1.

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter 7763
Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-3.

Ogłoszenie.
Centralne Biuro Zakupów Kolei Państw.
nabędzie
400 ton żelaza okrągłego w gatunku handlowym.

Oferty na całą lub część dostawy w zalakowanych pieczęcią firmy kopertach z napisem **„zgłoszenie na dostawę żelaza okrągłego"** i opłacone 10 mk. należy przesłać na **dzień 6. lutego r. b.** do Centralnego Biura Zakupów w Warszawie, Chmielna Nr. 53.

Żelazo winno pochodzić z hut krajowych, lub Górnośląskich, znajdujących się na terenach przyznanych Polsce.

Zakup może nastąpić wyłącznie w walucie polskiej. Szczegółową specyfikację żelaza i bliższe informacje wydaje codziennie C. B. Z. w godzinach urzędowych lub na żądanie wysyła pocztą. 242

2 domy i teren budowlany w Poznaniu

DOM przy rynku małego miasteczka i około 20 morgów ziemi, bez inwentarza za tylko 2 milj. mk.

DOM z pięknem ogrodem i placem, przy kolei za tylko 1,800.000 mk. 7986

POSIADŁOŚĆ wiejska na Kujawach, 110 morgów oraz przeszło **480 innych dobrych gospodarstw, domów, przedsiębiorstw, fabryk** wszelkiego rodzaju natychmiast korzystnie do nabycia u

Inżynier O. SCHMIDT, Poznań, Jasna 5.

SPŁATĘ DANINY
przez sprzedaż ziemi, oraz wszelkie interesa parcelacyjne załatwia na szczególnie korzystnych warunkach
UPOWAŻNIONA PRZEZ GŁÓWNY URZĄD ZIEMSKI SPÓŁKA PARCELAC.
„ROLA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
WE LWOWIE, ul. Kopernika 20, II. p.
7878

Folwark około 400 morgów w środkowej Małopolsce do sprzedania. Bliższych danych udzieli Dr. Henryk Pawlikowski Lwów Plac Dąbrowskiego 2. 7950

PAPIERY różnego gatunku i w różnych formatach,
Artykuły Graficzne
jako to: farby drukarskie, masy do wałków i inne przybory dla drukarń, tudzież własnego wyrobu
Zeszyty szkolne
notesy, notatki, księgi handlowe, poleca „GRAFIUM" — Lwów, ul. Kołłątaja 2., fabryka Żółkiewska 61. 779

Pasy skórzane (wiedeńskie i-a Kamelle er) o szerokościach 30, 40, 50 i 60 m/m do nabycia u firmy
B. BOHOSIEWICZ — Lwów, Hetmańska 6.

Nauka i wychowanie.

Wieczorowe Kursa handlowe dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka Sanockiego prof. Akademji handlow. Nowy kurs 1 lutego. Po kursie egzamin w akademji handl. Wpisy od 5-7 Franciszkańska 9. 7949

Posady i prace.

Młoda, sympatyczna, elegancka osoba obejmie zarząd w lepszym domu u wdowca zajmie się troskliwie dziećmi. Listy pod »Zarządczynie«, administracja Kurjera Lwowskiego. 7924

Technik II. rok budowy maszyn poszukuje zajęcia w fabryce, warstatach, składach. godziny pracy obojętne. Zgłoszenia do administracji pod »Metal«. 7944

Różne.

Stroiciel pierwszorzędny przyjmuje zamówienia po cenie zniżonej. Kopernika 26, parter. Skleniarski. 7984

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje, oraz poleca się jako pianista na prywatne zabawy. 7931

Kupno i sprzedaż.

Mamy **DO SPRZEDANIA NA POMORZU** 7894 hotele, piekarnie, restauracje, oraz miejskie i wiejskie **posiadłości.** Zgłoszenia przyjmuje MAJEWSKI i Ska, Grudziądz, Chełmińska 65.

Fortepian krótki, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kopernika 26, parter, Skleniarski — tylko od 3—4. 7935

Realność z budynkami gospodarskimi, dwumorgowym ogrodem i sadem blisko Lwowa, przy stacji kolejowej, za sześć milionów marek, sprzeda Wołowicz, Lwów, Sapiehy 9. 7982

Gospodarstwo 135 morgowe z kompl. inwent., w mieście gdzie seminarjum naucz., gimnazjum, wyższa szkoła żeńska, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje: Zgorzalewicz, Poznań, Wielkie Garbary 36. 7987

Sprzedam sypialnię mahoniową przedwojenną, antyczne meble pianino Seilera, kilka szaf, łóżka żelazne, otomany, kanapki do spania, obrazy artystyczne, kryształy, platery, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 7945

Maszyna do pisania »Underwood« mało używana sprzedam Rynek 44. 6-7 wieczorem. Dozorca wskaże. 7948

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.